

POSTANOWIENIE

Dnia 8 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Anna Owczarek (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z wniosku A.Polska Spółki z o.o. w D.
przy uczestnictwie S. Spółki z o.o. w K.
o wpis,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 8 maja 2013 r.,
zażalenia uczestnika postępowania
na postanowienie Sądu Okręgowego w R.
z dnia 5 października 2012 r.,

oddala zażalenie i zasądza od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawcy kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 5 października 2012 r. Sąd Okręgowy w R. odrzucił skargę kasacyjną uczestnika postępowania S. Spółki z o.o. w K. od postanowienia tegoż Sądu z dnia 12 lipca 2012 r. w sprawie z wniosku A.Polska Spółki z o.o. w D. o wpis zmian w KRS polegających na wpisie oddziału wnioskodawcy w K. pod firmą A.Polska Sp. z o.o. Oddział S. w K. Odrzucenie skargi nastąpiło ze względu na niespełnienie przesłanki dopuszczalności skargi kasacyjnej określonej w art. 519¹ § 3 k.p.c., ponieważ oddział spółki z o.o. nie ma odrębności prawnej od spółki i nie ma w związku z tym samodzielnej podmiotowości rejestrowej.

W zażaleniu uczestnika zarzucone zostało zaskarżonemu postanowieniu naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 519¹ § 3 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że oddział spółki z o.o. nie jest podmiotem podlegającym rejestracji oraz, że skarga kasacyjna w przedmiocie wpisu do rejestru oddziału spółki z o.o. nie stanowi skargi kasacyjnej na postanowienie o wpis podmiotu podlegającego rejestracji, przez co jest niedopuszczalna. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

W odpowiedzi na zażalenie wnioskodawca wniósł o oddalenie zażalenia w całości i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozstrzygnięcie sprawy wywołanej zażaleniem zależy od określenia charakteru prawnego oddziału krajowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Nie chodzi jednak o to, co akcentuje uczestnik w punkcie pierwszym zażalenia, czy oddział spółki z o.o. jest podmiotem podlegającym rejestracji w rozumieniu art. 519¹ § 3 k.p.c., tylko o to, czy oddział podlega rejestracji w rozumieniu przepisów, stanowiących o statusie oddziału przedsiębiorcy i o obowiązku rejestrowym wynikającym z przepisów ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Przepisy te mają swoje źródło w celu, jakiemu służy rejestrowanie podmiotów prawa mających osobowość prawną i nawet uzależniają powstanie tej osobowości (osoby prawnej) od wpisu do odpowiedniego rejestru (art. 37 k.c.). Z kolei, jednostki organizacyjne stanowiące niepełne (ułamne) osoby prawne, zgodnie z art. 33¹ k.c. uzyskują zdolność prawną wraz z zarejestrowaniem, o którym stanowią

przepisy szczególne statuujące takie podmioty, co w przypadku spółek handlowych osobowych, na podstawie Kodeksu spółek handlowych wiąże się z wpisem do rejestru przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS). Zdolność rejestrowa nie jest zatem oderwana od podmiotowości prawnej jednostki podlegającej rejestracji tak dalece, żeby prowadziło to, jak zdaje się twierdzić uczestnik postępowania, do całkiem odrębnej klasyfikacji podmiotowości prawnej uprawniającej i najczęściej też zobowiązującej do dokonania wpisu w rejestrze od podmiotowości rejestrowej, której miałby w szczególności podlegać oddział przedsiębiorcy i to również wtedy, gdy sam jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, podlegającą samodzielnej rejestracji.

Nie ulega wątpliwości, że spółka z o.o. jako osoba prawna, będąca najczęściej przedsiębiorcą w rozumieniu art. 2 i 4 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (dalej jako u.s.dz.g.) oraz w rozumieniu art. 43¹ k.c. może wyodrębnić oddziały, zwane także filiami (zakładami) i że są to w miarę samodzielne organizmy gospodarcze, pozostające wszakże częściami przedsiębiorcy. W praktyce takie wyodrębnienie następuje ze względu na różne dziedziny działalności gospodarczej, jakimi zajmuje się spółka, nieraz w postaci kilku przedsiębiorstw jednej spółki oraz ze względu na położenie takiej wyodrębnionej jednostki lub jednostek organizacyjnych w różnych miejscowościach, czasem nawet odległych od siebie. Znalazło to odbicie w określeniu oddziału przedsiębiorcy, najpierw w Prawie działalności gospodarczej - ustawie z dnia 19 listopada 1999 r., a następnie w art. 5 pkt 4 u.s.dz.g. Według powołanego przepisu oddział stanowi wyodrębnioną i samodzielną organizacyjnie część działalności gospodarczej, wykonywaną przez przedsiębiorcę poza jego siedzibą lub głównym miejscem wykonywania działalności, co w poprzednich przepisach nazywano wprost zakładem głównym. Jest możliwe, że gdyby w u.s.dz.g. pozostawiono termin „zakład główny”, to nie byłoby wątpliwości, jak dalece wyodrębnienie i samodzielność organizacyjna może decydować o samodzielności prawnej oddziału przedsiębiorcy, co stało się przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie.

Przed wszystkim sprzeciwić się należy poglądom, które utożsamiają utworzenie oddziału przedsiębiorcy krajowego z utworzeniem jakby nowego

przedsiębiorcy. Przemawiać za tym miałyby w szczególności użycie sformułowania w art. 43⁶ k.c., że „Firma oddziału osoby prawnej zawiera pełną nazwę tej osoby oraz określenie „oddział” ze wskazaniem miejscowości, w której oddział ma siedzibę” oraz w art. 43⁷ zdanie pierwsze k.c. o tym, że „Zmiana firmy wymaga ujawnienia w rejestrze”. Posłużenie się przez składającego zażalenie argumentami z powołanych przepisów jest chybione i świadczy o przyznaniu przesadnego znaczenia brzmieniu tych przepisów. Z ich brzmienia, w powiązaniu z art. 43² i art. 43⁵ k.c. wynika jedynie, że osoba prawna, która jest przedsiębiorcą i zatem ma firmę, tworząc oddział ma w nazwie umieścić pełną nazwę tej osoby prawnej i określenie „oddział”, a gdy nazwa się zmieni, to trzeba to ujawnić. Połączenie tych obowiązków z siedzibą oddziału (art. 43⁶ *in fine*) jest zapewne przypadkowym pomieszczeniem siedziby (miejscowości) z adresem, jako że siedzibę może mieć tylko podmiot prawa, a oddział osoby prawnej takim podmiotem prawa nie jest. Przyznaje to sam uczestnik w uzasadnieniu zażalenia, podkreślając (s. 3), że nigdy nie kwestionował faktu, iż oddział osoby prawnej nie posiada podmiotowości prawnej.

Argumentem za zdolnością rejestrową oddziału nie jest także przytaczana przez uczestnika możliwość udzielenia prokury oddziałowej (art. 109⁵ k.c.), jako że jest to rodzaj prokury, ograniczonej zakresem tylko do oddziału przedsiębiorcy (błędnie określonego w tym przepisie mianem przedsiębiorstwa). W rejestrze przedsiębiorców są wpisani przedsiębiorcy i w tym samym rejestrze oznaczają oni także utworzone oddziały, tam też wskazana jest ustanowiona prokura oddziałowa. Wbrew stanowisku uczestnika za jednolitym rejestrem przemawia również art. 38 pkt 1d ustawy o KRS, stanowiąc o tym, że w dziale pierwszym rejestru przedsiębiorców oznacza się utworzone przez przedsiębiorcę oddziały wraz z ich umiejscowieniem (siedzibą, czyli miejscowością i adresem).

Całkiem chybione są argumenty skarżącego, odwołujące się do oddziału przedsiębiorcy zagranicznego i jego zdolności rejestrowej. Przedsiębiorca zagraniczny ma swoje ustawowe określenie w art. 5 pkt 3 u.s.dz.g., jako osoby zagranicznej wykonującej działalność gospodarczą za granicą oraz obywatela polskiego wykonującego działalność gospodarczą za granicą. Z tych względów przewidziane zostały dwie formy prawne funkcjonowania przedsiębiorcy

zagranicznego w Polsce, to znaczy poprzez oddział takiego przedsiębiorcy lub przedstawicielstwo. Tylko oddział przedsiębiorcy zagranicznego może prowadzić działalność gospodarczą i to tylko w zakresie przedmiotu działalności samego przedsiębiorcy, natomiast przedstawicielstwo działalności gospodarczej nie może prowadzić (art. 85 i nast. oraz art. 93 i nast. u.s.dz.g.). Z tych przyczyn oddział przedsiębiorcy zagranicznego w Polsce, uważany przez niektórych przedstawicieli doktryny za przedsiębiorcę w rozumieniu prawa polskiego, a przez innych za quasi-przedsiębiorcę musi się zarejestrować w rejestrze przedsiębiorców KRS (art. 36 pkt 14 ustawy o KRS). Od zarejestrowania zależy prawna możliwość rozpoczęcia przez oddział przedsiębiorcy zagranicznego prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce (art. 88 zdanie pierwsze u.s.dz.g.). Gdyby takiego wymagania nie było, oddział przedsiębiorcy zagranicznego nie miałby w ogóle żadnego prawnego sposobu ujawnienia w Polsce swojej działalności, a to przede wszystkim godziłoby w ochronę prawną jego polskich kontrahentów.

Takiej sytuacji nie mają oddziały polskich przedsiębiorców, ujawnionych w KRS, stosownie do formy prawnej prowadzonej działalności, więc nie może być mowy o tożsamości sytuacji prawnej oddziału przedsiębiorcy polskiego i zagranicznego, a tym bardziej, jak twierdzi się w zażaleniu, nie ma żadnych przesłanek dyskryminowania przedsiębiorców i ich oddziałów w zależności od tego, czy są przedsiębiorcami polskimi, a więc rzekomo dyskryminowanymi, czy zagranicznymi. Przytoczone przez uczestnika orzecznictwo Sądu Najwyższego (zwłaszcza postanowienie z dnia 9 maja 2007 r., II CSK 25/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 52) dotyczy sytuacji prawnej oddziału przedsiębiorcy zagranicznego i nie ma żadnego powodu, aby stanowisko w nim wyrażane było drogą analogii stosowane do oddziałów przedsiębiorców krajowych, albo też w ogóle dotyczy innych sytuacji prawnych i może łączyć się, co najwyżej tylko pośrednio z zagadnieniami, których dotyczy zażalenie (s. 5 uzasadnienia zażalenia). W każdym razie z powołanych względów oddział przedsiębiorcy krajowego, będącego osobą prawną nie posiada własnej podmiotowości rejestrowej, a wpis takiego oddziału do rejestru przedsiębiorców w KRS nie jest wpisem podmiotu podlegającego rejestracji w rozumieniu art. 519¹ § 3 k.p.c. To sprawia, że od

prawomocnego orzeczenia w przedmiocie wpisu oddziału przedsiębiorcy krajowego do rejestru nie przysługuje temu oddziałowi skarga kasacyjna.

Mając to na uwadze należało na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. oddalić zażalenie, a na podstawie art. 98 w związku z art. 391 § 1 i art. 13 § 2 oraz art. 398²¹ k.p.c. rozstrzygnąć o kosztach postępowania zażaleniowego.